



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**PRENUMERATA WYNOŚI:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odrocznieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rekopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz petiwszy jednoszpaltowy lub jego miejsce. Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kmp. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omniałej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

**PRENUMERATE I OGŁOSZENIA** przyjmują wszystkie kategerie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## 950 lat chrześcijaństwa.

W bieżącym roku 1916 przypada 950 ta rocznica wprowadzenia chrześcijaństwa do Polski za Mieczysława i Dąbrówki.

Kolebka narodu, Wielkopolska na uroczysty obchód kościelny wybrała dzień Zesłania Ducha Świętego. Ks. arcybiskup gnieźnieński poznański wydał „List pasterski”, ogłoszony w pismach i odczytany w niedzielę z ambon podczas uroczystego nabożeństwa, w którym daje historyczny i religijny zarys wielkiego zdarzenia i tak kończy:

„Wypada, aby rocznicy wielkiej, którą obchodzimy, aby wdzięczności, którą w sercach naszych odczuwamy, pozostał nazawsze jakiś pomnik w djecezjach naszych. Niech w tym grodzie, gdzie spoczywają popioły Mieczysława, gdzie pierwsze na ziemi naszej powstało biskupstwo, z kąd światło religii chrześcijańskiej na cały kraj—a w pierwszym rządzie na nasze archidiecezje— się rozszło, niech w stolicy Mieczysława i Dąbrówki, niech w Poznaniu powstańce wspólnymi siłami tychże archidiecezji nowa świątynia Pańska!

„Jedno z największych przed mieśc poznańskich, przedmieście wildeckie, nie posiada dotychczas kościoła. Bogu tylko wiadomo, ile wskutek tego dusz ginie dla nieba. Potrzeba świątyni jest tam konieczna i nieodzowna. Wnieśmy ją wspólnymi siłami! Niechaj ten najgodniejszy serca katolickiego monument świadczy potomkom późniejszym, że umieliśmy zdobyć się na ofiarności, gdzie rozchodziło się o chwałę Bożą i zbawienie dusz, że godnie uczciliśmy wielką rocznicę, spłacając także w ten sposób dług wdzięczności wobec zasług odziedziczonych po przodkach.

Wśród zawieruchy wojennej, szalejącej na świecie, niech będzie jednocześnie wyrazem dziękczynienia, że djecezje nasze zachowały od najeźdźców i spustoszeń, niech będzie próbą o trwałą a sprawiedliwy pokój!

W przyszłą niedzielę św. Trójcy będą księża proboszczowie w tym celu zbierali na wszystkich mszach św. składkę.

W uroczystość Zesłania Ducha Św. odprawia się suma wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu, w miejsce zaś kazania będzie odczytany niniejszy list pasterski

„Laska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami!”

Wzwanie arcybiskupie pozyskało żywy oddźwięk w społeczeństwie. Wszystkie dzienniki polskie oprócz Listu „pasterskiego” dały artykuły własne, podnoszące znaczenie jubileuszu i nawołujące do upamiętnienia go czynem pod postacią świątyni. W jednej z tych odezw czytamy:

„Choć ta rocznica przypada na porę wojny, srożącej się najstraszli-

wiej po ziemiach polskich, — mimo wszystko, trzeba nam właśnie, na znak naszej niepożytej żywotności, uprzytomnić sobie godnie tę datę wypadki z zarańia naszych dziejów i upamiętnić je dla przyszłych pokoleń naszych zbiorowym, wiekopomnym czynem. Jakim czynem? Cóż my, z biednych najbiedniejsi, wiekopomnego zdziałać możemy?

„Czeigodne prochy świątobliwego księcia apostoła dają nam odpowiedź i wskazówkę. Z miejsca spoczynku wiecznego, ze Złotej Kaplicy w katedrze Poznańskiej, wołają do nas wszystkich: „Dzieci Piastowe, dzieciце mojego dzieła, w obecnej chwili przełomowej, zechciejcie podjąć na nowo zakon, przezemnie wam po wsze czasy przekazany, a jednomyślnym, ochoczym ślubem postawcie ku czci Pana Boga w Trójcy Św. jedynego—świątynię jubileuszową i pamiątkową. Niechaj ta świątynia jubileuszowa będzie wymownym dowodem, że wszystkie pokolenia polskie przez dziesięć wieków dochowały wiary i przeczemnie im wszczepionej! Niechaj będzie świadkiem, że mimo długiej niedoli żyją i żyć chcą! Niechaj będzie pomnikiem i ołtarzem na wymodlenie pomocy Bożej na przyszłe wieki i pokolenia!”

## Przed wyborami do rady miejskiej.

Wszystkie pisma warszawskie zamieściły następującą odezwę wyborczą:

Rodacy!

W chwili ciężkich klęsk, ale i wielkich nadziei, jakie wojna obecna narędowni polskiemu przyniosła, Warszawa, stolica Polski ma stanąć do wyborów swojej rady miejskiej, czyli ma wybierać swoich gospodarzy, szafarzy grosza publicznego, opiekunów ludności, obrońców jej potrzeb.

Wiemy z góry, że położenie rady będzie niezwykle trudne, ponieważ wojna wiele uszczupliła dochody miasta, natomiast znacznie zwiększyła jego potrzeby i obowiązki, przedewszyskiem zaś obowiązek wspomagania zubożałej ludności.

Krzepmy się nadzieją, iż te ciężkie warunki przeminą, wierzymy, że je przetrwamy, a w tej chwili! we własnym swoim interesie powołamy taką radę miejską, której charakter za pewnością nam należyte spełnienie przez nią tak trudnych zadań.

Bacmy też, że to ma być Rada stolicy Polski, na którą zawsze zwróceni są oczy narodu.

Jakaż więc musi być ta rada?

Musi być polską nietylko z nazwy i języka, ale przedewszyskiem polską z ducha, z pragnień i z tego przyrodzonego instynktu narodowego; k óry staje się mądrym doradcą w rzeczach największej wagi; musi składać się z ludzi do trudnej pracy uzdolnionych, rzeczy publicznej świadomych, z cha-

rakteru prawych, w dojrzałym postanowieniu niezłomnych, niedołą współbraci czujących, a jednocześnie to nasze miasto i ojczyznę tak miłujących, jako synowie matkę.

Taka tylko rada zjedna sobie zaufanie u swoich, poszanowanie u obcych.

Taka tylko rada potrafi stać na straży narodowego honoru Warszawy, a gdy dla ojczyzny wybijie godzina wolności, bez której dobrobyt narodu byłby tylko sytością więźnia, taka tylko rada może stać się godną stolicy niepodległej Polski.

## WOJNA.

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 14 czerwca:

Wschodni plac boju.

Na południe od jeziora Narocz nasze przednie posterunki zburzyły wysunięte stanowiska nieprzyjacielskie i wzięły do niewoli 60 Rosjan.

Na froncie na północ od Baranowicz nieprzyjacieli rozpoczął ofensywę. Po ozywionem przygotowaniu artyleryjskim natarył gęste kolumny siedm razy na nasze linie.

Rosjanie zostali całkowicie odparci i ponieśli ciężkie straty.

Lotnicy niemiecy nacierali w ostatnich czasach na urządzenia kolejowe, położone poza frontem rosyjskim. Wielokrotnie zmuszano pociągi naśadowane wojskiem do zatrzymania się i zniszczono urządzenia kolejowe.

Zachodni plac boju.

Na wyznach na południe od Zillebeke straciliśmy część naszych nowych stanowisk w ciągu walk wczorajszych.

Na prawym brzegu Mozy w walkach d. 12 i 13 czerwca zdobyliśmy stanowiska nieprzyjacielskie położone na zachód i na południe od Thlaumont; wzięliśmy przytem do niewoli 793 Francuzów, w tej liczbie 27 oficerów i zdobyliśmy 15 karabinów maszynowych.

Przedsięwzięcia patrolów niemieckich pod Mariacourt, na północ od Sommy i w Argonach miały powodzenie.

Balkański plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Naszebiłto dowództwo armii.

**Komunikat austriacki.**

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 13 czerwca:

Rosyjski plac boju.

Nad Prutem, na południu od Bojan odparty został atak rosyjski.

Do Sadagóry, Sniatynia i Horodenki wkroczyła kawalerja nieprzyjacielska.

Pod Burkanowem nad Strypą nie powiodły się liczne natarcia rosyjskie. Na północnym zachodzie od Tarnopola wojska nasze znajdują się w walce bez przerwy.

Pod Sapanowem ogniem dział naszych przeskoczyliśmy Rosjanom w wykonaniu ataku.

Na południowym-zachodzie od Dubna przepędziliśmy oddział kawalerji nieprzyjacielskiej.

Na Wołyniu jazda nieprzyjacielska osiągnęła okrąg Torczyzna. Po większej części panuje spokój.

Pod Sokalem nad Styrem pchnął nieprzyjaciel wojska swoje naprzód do ataku, został jednak odrzucony.

Także pod Kołkami nie powiodły się wszystkie zamiary rosyjskie przekroczenia rzeki. Liczba wziętych tu do niewoli jeńców zwiększyła się do 2000.

#### Włoski plac boju.

Na froncie pomiędzy Ezz a Brentą i na froncie Dolomitów od czasu do czasu, w chwilach pomyślniejszych warunków pogody, walki artylerji stawały się bardzo żywymi. Na wielu punktach wznowili Włosi swe bezowocne ataki.

#### Albański plac boju.

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

#### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 11 czerwca:

Po południu:

Na zachód od Soissons zburzyła nasza artylerja utwierdzenie nieprzyjacielskie. Bombardowano okolicę Chattancourt. Na prawym brzegu Mozy ożywiona walka artyleryjska. Podjęty w ciągu nocy atak Niemców na rowy strzeleckie na zachód od fortu Vaux został odparty.

Wieczorem:

Następujące po sobie bez przerwy ataki nieprzyjacielskie na pozycje nasze na północ od utwierdzeń Thiaumont zostały przez nas wszędzie odparte. Nieprzyjaciel ponosił poważne straty. Ożywione ostrzeliwanie w okolicy na zachód i południe od fortu Vaux oraz naszej linii w odcinku Souville i Tavnanes. Walka artyleryjska na północ od Chattancourt. Na froncie belgijskim mało czynności.

#### Bombardowanie Wenecji.

(Komunikat floty).

Nasza flotyla samolotów morskich w nocy z 11 na 12 b. m. rzuciła obficie bomby i z obserwowanym dośladnie skutkiem na linię kolejową San-Dona-Mestre, oraz ina zakłady i zabudowania kolejowe w samym Mestre. Zauważono też celne rzuty pocisków na remizę parowozów, oraz na arsenał w Wenecji. Pomimo silnego ostrzeliwania z nieprzyjacielskich dział obronnych wszystkie samoloty powróciły do miejsca wzlotu.

#### Kongres pokojowy.

De biura Wolffa donoszą ze Stokholmu: Otwarto tu skandynawski kongres pokojowy.

#### Ofensywa rosyjska.

Z wiedeńskiej wojennej kwatery prasowej donoszą 12 czerwca: Rosjanie rozszerzają wiadomości jakoby Austriacy stracili dotychczas przeszło 100,000 ludzi, oraz ogromną ilość materiału wojennego. Nie można twierdzić jakoby Austriacy ponieśli tylko nieznaczne straty w walkach toczących się od kilku dni na całym froncie, straty te jednak nie przekraczają zwykłych, normalnych granic. Rosjanie oceniają prawdopodobnie straty austriackie według skali strat własnych, które są niesłychanie wielkie, do czego Rosjanie przyznają się sami.

Z frontu południowo-galicyjskiego do pism wiedeńskich donoszą z głównej kwatery, że według zeznań jeńców, wziętych do niewoli w ostatnich bitwach, naczelny dowódca wojska rosyjskiego, generał Brusilow, przeżył w początkach czerwca swoją kwatere, znajdującą się pierwotnie pod Chocimem, do Kamieńca Podolskiego, skąd ludność cywilną całkowicie wysiedlono.

Pomimo zajęcia przez Rosjan Sadogóry, odległej od Czerniowiec o 6 klm., w Czerniowcach panuje najzupełniejszy spokój.

#### Ze Lwowa.

Najnowsze gazety lwowskie donoszą, że daleki stłumiony ryk dział słabem echem dotępuje znów do miasta, nie budząc wszakże żadnych obaw. Tylko niektóre nieodpowiedzialne czynniki starają się z dawną wypróbowanym sposobem ciągnąć zyski z ludzkiej głupoty. Spekulanoci z „czarnej giełdy” mianowicie usiłują robić „poploch”, by dobrze zbyć ruble, których olbrzymie ilości za bezcen nagromadzili. Żywiol ten zawsze pozostanie tym samym.

Wzmoczenie się walk na terenie stosunkowo tak niedalekim, spowodowało liczniejsze transporty rannych których przewozi się tramwajami, pojawiają się też na ulicach miasta większe i mniejsze oddziały jeńców rosyjskich.

Do Lwowa przywieziono też w sobotę kilkanaście osób cywilnych z okolicy Dubna, ranionych tam pociskami szrapnelowymi przez artylerję rosyjską. Dziesięć osób z przyranych umieszczono w szpitalu powszechnym. (Kur. Poznański).

#### Zamach na angielską parę królewską.

„Köeln. Volkszig“ donosi, że w angielskiej fabryce amunicji w Stongh, zatrudniającej wielu Belgów, dokonano zamachu na angielską parę królewską podczas zwiedzania przez nią fabryk. Z niewiadomej przyczyny wybuchnął szrapnel w pobliżu pary królewskiej.

#### Odezwa do floty angielskiej.

Admirał Beamy wydał do swojej eskadry następujące zawiadomienie: Straty po obu stronach były dosyć ciężkie, ale ich większe niż nasze. Mamy nadzieję, że ich znów spotkamy i zniszczymy całkowicie. Mam nadzieję, że każdy oficer i każdy szeregowiec spełni wszystko, co w jego siłach leżeć będzie.

#### Armaty 40-centymetrowe.

„Nieuwe Rotterdamse Courant“ donosi, iż paryski korespondent „Timesa“ telegrafuje:

„Francuzi zużytkowali czas, zyskany przez opór pod Verdun, na wytworzenie ciężkich armat, które pod względem szybkości ognia dorównują słynnym armatom 75-milimetrowym.

Podczas ofensywy w Szampanji armaty francuskie 37 centymetrowe odgrywały już pewną rolę. Teraz wyrobiono armaty 40-centymetrowe, które są w stanie waleczyć z niemieckimi działami 82 centymetrowymi. W fabrykach francuskich wyrabiają ich coraz więcej.

Wkrótce armja francuska zostanie uzbrojona w działa, po których należy się spodziewać jeszcze więcej.

#### Rosja i Szwecja.

Już samo nieregularne nadchodzenie poczty rosyjskiej do Stokholmu, która nadeszła w ciągu ostatnich dwu tygodni tylko pięć razy, jest niejako dowodem, że naprężenie stosunków

między Szwecją a Rosją nie zostało dotychczas załagodzone. W Rosji panuje dotychczas stan wysokiego niedowierzania eo do planów na przyszłość ze strony Szwecji. Obecnie jednak nastrój w tym kierunku nieco się uspokoił. W Szwecji nikt nie wierzy, aby dojść mogło do czynnego konfliktu z Rosją. Jednakże panują i w Szwecji dotychczas poglądy, że ważne zajścia na wschodnim terenie walk mogą wywołać nagłą zmianę położenia i że wówczas wystąpienie Szwecji uważane będzie za akt konieczny dla zapewnienia bytu narodowego.

## Wielka Kwesta.

### Ćwiczenia sobotnie.

Pragnąc dać publiczności wprawdzie wskutek sily wyższej bo nieprzewidzianej burzy, bądź co bądź jednak w poniedziałek zawiędzioną pewien równoważnik, jak się dowiadujemy uzyskano zezwolenie władz na powtórzenie niewykonanego poniedziałkowego programu popisów skautów i żeńskiej młodzieży szkolnej jeszcze jeden raz w sobotę 17 b. m. o godz. 5 po poł. na tem samym boisku przy zbiegu ulic Jasnej i Centralnej.

Posiadacze biletów poniedziałkowych na miejsca siedzące mogą je wymienić za dopłatą tylko 10 kop. na ćwiczenia sobotnie, w godzinach we czwartek 15 bm. od 8 do 6 po poł. i w piątek 16 czerwca od g. 9 do 12 rano i od g. 8 do 6 po poł. w sklepie Komitetu Wielkiej Kwesty przy ulicy Panny Marji № 32. Drobną tę dopłatę pobiera się z konieczności jedynie na pokrycie dodatkowych kosztów, związanych z sobotnimi popisami.

Powtarzamy, że bilety należy wymienić zawczasu, gdyż reklamacje w dniu popisów przy kasie nie będą uwzględniane.

Ceny miejsc stojących na ten dzień obniżono do kop. 5. Cena miejsc siedzących pozostaje dawna kop. 40 i 25.

### Ofiara „Rzemieślnika“.

Na ostatniem zebraniu członków sklepu żelaznego „Rzemieślnik“ na wniosek przewodniczącego p. Dzdzisława Rylskiego złożono na jego listę ofiar imiennych na Wielką Kwestę rubli 10.

### Z odczytów.

We środę wobec dwukrotnie wypełnionej sali teatru Paryskiego mec. W. Makowski z Warszawy wygłosił dwa odczyty „O Konstytucji 3 maja”. Na pierwszy przybyła liczna młodzież z wychowcami i wysłuchała popularnej, a pełnej nieznanych jej może nowych myśli o świetnych uchwałach Konstytucji majowej.

O godz. 9 wiecz. ten sam prelegent wygłosił drugi odczyt, w którym mówiąc na wstępie o jednolitości narodowej dzisiejszych państw, jako podłożu sily, wskazywał na Francję, gdzie dopiero wielka rewolucja stworzyła język i naród, na Włochy, które druga połowa XIX wieku zjednoczyła, na ogólną pracę łączenia się w jedną silną całość.

Jak Niemcy składali się z państweczek, tak samo było w Polsce, ale naczelniczy opól, komesowie polscy mieli mniejszą władzę i wpływ polityczny niż grafowie niemieccy.

Później szlachoci na zagrodzie był rzeczywiście panem i zamiast koncentracji powstał czynnik wręcz odwrotny; województwa i sejmiki nie tworzyły mocy narodowej.

Jeszcze później w wieku 18 widzimy biskupa warmińskiego, który po zmianie poddaństwa przechodził

na dwór pruski i czuje się na nim równie dobrze, jak na warszawskim; widzimy ludzi, którzy idą na służbę obca, jakby jej we własnym kraju było mało.

Ten brak jedności narodowej obserwowujemy nie tylko w ówczesnej Polsce, lecz i na Zachodzie.

Polska — wielka brama, przez którą szły narody na Wschód i Zachód, była terenem walk, a jako jeden z najbliższych Rosji narodów Zachodu musiała nieść jej swą kulturę i zwyciężać ją pod każdym względem. W w. XVII stosunki się zmieniają i w Polsce polityka rosyjska zaczyna robić swoje, poczem elekcja Stanisława Augusta jest jednym z rezultatów jej wpływu.

Po roku 1768 spada bielmo z oczu wielu, którzy poczynają rozumieć stan rzeczy. Rodzi się odporność, powstają słabe jej próby w piśmiennictwie, wreszcie lata bieżą, umysły trzeźwieją, a o świeży wiew, który zjawia się w postaci Konstytucji 3 Maja i to w porze, kiedy żaden kraj w Europie na uchwałę podobną jeszcze się nie zdobył. Na jej najocha rakterystyczniejsze punkty zwrócił uwagę słuchaczów prelegent.

Pierwszy, to prawo o miastach, które uzależniało szlachtę od miasta, uchwała na ówczesne czasy niesłychanie ważna, następnie prawo o chłopach, biorące ich pod opiekę prawa i stworzenie z nich wolnych obywateli kraju. Wszystko wołało o Konstytucję, widziało w niej tarczę przeciw zachłanności rosyjskiego bagнету, myśli ta przeniknęła całą Warszawę, a kiedy wołano niech żyje król! Niech żyją wszystkie stany! Niech żyje naród! obudziła się myśl o istnieniu jedynie tylko wolnego państwa polskiego.

I dziś patrząc na swobodny rozwój innych narodów, na ich niehamowany niezmierzony wzrost, myśli ta jeszcze bardziej dojrzewa i czeka rychłego ziszczenia się.

A. P.

## Z wystawy Pamiątek polskich.

Wystawa pamiątek polskich oraz Wystawa szkolna cieszą się coraz liczniejszą frekwencją publiczności nie tylko z Częstochowy, ale i okolic. Wczoraj zwiedziło wystawę kilkadziesiąt osób. Po wystawie oprowadzali członkowie Komitetu Wystawowego pp. Stanisław Chrzanowski, Józef Mączyński, Ludwik Mężnicki, Leon Mońkowski, Jan Pruffer, Władysław Rudnicki, Stan. Rumszewicz, Edward Sakowski i Justynian Zieliński.

Z osób zwiedzających niewiele było niestety młodzieży szkolnej.

Zwiedzały wystawę: szkoła początkowa T.O.S. pod przewodnictwem pp. Brzankowskiej, Stypułkowskiej i ks. prefekta Sowińskiego, szkoła miejska pod kierunkiem p. J. Głazkówny, i 3 klasa pensji p. Chrzanowskiej.

Było by pożądanem, a by więcej młodzieży szkolnej odwiedziło wystawę.

II.

Przypatrmy się kolejno interesującym okazom. Wchodząc zwróćmy się na stronę lewą, a na ścianie ujrzymy pamiątkę z roku 1831, odtarżony połowy generała Prądzyńskiego, znakomitego stratega polskiego; dalej piękny obraz „Szkoła sztuk pięknych”, malowany w r. 1860 przez artystę malarza Mateusza Mączyńskiego. Nieco dalej portret malowany przez Józefa Brodowskiego w r. 1828 i obrazy nieznanego malarza „Wojciech z Brudzewa”, „Andrzej Łagowski”, „Napoleon”, „Madonna”, „Lebrun’a”, znakomitego twórcy tak zwanego „nowego klasycyzmu”. ucznia Bineta, malarza XVII wieku; dalej niewielki portret Józefa Kokowskiego, podwojewodziecia Sieradzkiego.

6. 1. p.

z Krzętowskich

## Ksawera Pękostawska

Emerytka D. Z. W. W.

Opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnąła w Panu dnia 14 Czerwca 1916 r. przeżywszy lat 88.

Wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ul. Dojazd № 21 do kościoła parafialnego św. Zygmunta odbędzie się w piątek dnia 16 b. m. o godzinie 8 i pół rano a po żałobnym nabożeństwie pogrzeb na emensarzu na Kulach. Na samotne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Córki, Synowie, Zięciowie i Wnuki.

Przyjrzyjmy się szpinetowi z rozłożeniami na nim nutami ówczesnej epoki i zdaje się tak, jakby wczoraj jeszcze wydobywał kto z niego ciche tony i spojrzmy na śliczny stolicek z krakowskiej republiki, na rozwieszono na ścianie pastele Bacciarelego, twórcy nieocenionych portretów króla Stanisława Poniatowskiego i osób znakomitych ówczesnej epoki, na portret senatora Królestwa J. K. Burakowskiego. Zatrzymajmy wzrok i myśli dłużej przed ustawionym nawprost wejścia orłem białym, robionym z chleba w katordze...

Wśród kochanych szpagatów kurzem osiadłych, ujrzymy Biblię po polsku z r. 1599, Zbiór Konstytucji sejmowych z r. 1615, Kazania Skargi z r. 1600, Słownik łacińsko-polski z r. 1658, „Heraldyka” z r. 1752, „Monitora warszawskiego” z r. 1826. Księgę teologiczną z r. 1590, nadzwyczajną ceną rzecz „Statut litewski r. 1847”, wydaną w r. 1792; wszystkie te rzeczy ułożone są na stoliku po stronie lewej od wejścia. I jeszcze dwa portrety Bacciarelego i Szymona Czechowica z r. 1770 i portrety pani Blanc i kasztelanowej Połanieckiej i portrety hr. Lubieńskiego, prezesa banku polskiego. Na tej samej ścianie rozwieszono „Odsłonięcie pomnika w Łazienkach” Suchodolskiego, rysunek sepia Michałowskiego.

Dalej na ścianie głównej plan obrony Częstochowy, nieoceniony „Atlas geograficzny”, wydany w Norymberdze z r. 1772.

W osobnej gablotce odezwy Kościuszki: „Raclawicka”, „Do włościan” i „Do wojska Polskiego”; w tym samym dziale proklamacja Napoleona do Węgrów. Jest też za bityk cenny „Prawo polityczne i cywilne Korony Polskiej” z r. 1741; w osobnej gablotce dział prasy polskiej z pozółkami numerami „Kurjera Warszawskiego”, „Rozmaitości” i wielu innych pism.

Autografy: Kościuszki, Dąbrowskiego, Zajęczka, Poniatowskiego, Staszica, Albertandiego i inne niemniej cenne

W oddzielnej szafce słożono stare pieczęcie i dokumenty częstochowskiego cechu kowalskiego i piekarzy z podpisami Zygmunta Augusta III i Władysława.

Na ścianie przy wejściu portret: Ojca Andrzeja Góldonowskiego, założyciela kościoła św. Barbary.

Zatrzymajmy się przed szafą ze szkła i porcelaną z polskich fabryk: Lubartowa, Włocławka, Cmielowa, Kola i innych.

Osobno złożone polskie bronzy, ciężarek polski, rączka z kości słonowej Jaxy-Dąbskiego, czesznika Wiślickiego i brewiarz stoczkowej roboty; autografy rewolucji francuskiej, stare obrazy religijne, relikwiarz z XVI w.; wszystkie w osobnej gablotce po stronie lewej.

Tu znów widzimy ryngrafy oficerskie, monety, ordery „virtuti militari”, „Orla Białego” i inne z różnych epok, wreszcie rozejrzyjmy się jeszcze dokoła. przypatrmy się meblom stylowym, zegarom starym, czy czego wzrok nie opuszczył, ostatnie spojrzenie rzucmy na orla z czaka ułana polskiego i zapatrzni w przeszłości pamiątki, wyjdźmy, by znów za kilka dni powróć, bo pamiątkom polskim świadczącym, żeśmy wiele byli, napatrzać się nigdy nie dość.

## „Ratujcie dzieci”

Jak społeczeństwo nasze jest czule na potrzeby młodego pokolenia, jak mu drogą jest przyszłość dziecka, mówi o tem oddźwięk, jaki znajduje wszelka szlachetna inicjatywa. Hasła „Ratujcie dzieci”, „Przez oświatę do odrodzenia” nigdy nie zawiodły. Li oznie powstające instytucje dobra dziecięcego dają nam tego dowody.—

Tow. Opieki nad Bezdomnymi dziećmi, Sekcja Przeciwzabracza, Kolonia letnie, wreszcie, tak piękna mająca przeszłość kilkomiesięczną „Doraźna Pomoc dla dziatwy szkolnej”, powstała w czasie Kwesty styczniowej, urządzona staraniem nauczycielstwa ludowego, w sposób dosadny głoszą światu o naszej zapobiegliwości i o naszych gorących chęciach, wydzwignięcia naszej młodzieży z pęt niewoli moralnej i fizycznej, w którąśmy popełnili nie z własnej tylko winy.

Doraźna Pomoc dla dziatwy szkolnej w krótkim przeciągu czasu zdołała stworzyć sześć herbaciarni szkolnych, w których biedne dziecko przechodzące przeważnie na czczo do szkoły otrzymuje kawałek chleba i szklankę herbaty z mlekiem, taż sama instytucja swoim staraniem zapewniła najbardziej potrzebującym dzieciom (około 200 osób) obiady w zamkniętych domach.

Czy społeczeństwo myśli o tej placówce niech o tem powie poniższe sprawozdanie kasowe, które dla zainteresowanych podaję:

Dochód: styczeń—rb. 495 kop. 53, luty—rb. 676 kop. 82, marzec—rb. 259 kop. 18, kwiecień—rb. 252 kop. 42, maj—rb. 372 kop. 50. Razem rb. 2056 kop. 45.

Rozchód: styczeń—rb. — kop. —, luty—rb. 418 kop. 47, marzec—rb. 325 kop. 36, kwiecień—rb. 863 kop. 72, maj—rb. 391 kop. 77. Razem rb. 1499 kop. 32.

Sumy powyższe same za siebie mówią. Oby się mogły w dalszym ciągu mnożyć, by i w przyszłym roku szkolnym biedne dziecko szkoły ludowej miało zapewnione skromne śniadanie i obiad.

Ks. W. Kneblewski.

## Subotni koncert „Lutni”

Subotni koncert „Lutni” w sali Straży Ogniowej zapowiada się niezmiernie interesująco. Między innymi w programie przyjmie udział chór 150-ciu uczniów gimnazjum T. O. S.

Ceny biletów niezwykle niskie, bowiem od 15 do 50 kop. uprzedniają koncert ten dla szerszej publiczności.

## Wielka Kwesta w „Odeonie”

Od środy w „Odeonie” prócz dobrowolnego programu obrazów demonstrowane są fragmenty z popisów gimnastycznych w niedzielę 11 i poniedziałek 12 czerwoa na boisku.

## Dzisiejszy program.

Dziś w piątek o godz. 7 i pół wieczorem w teatrze Paryskim widowisko teatralne „Dowód wdzięczności narodu”.

Dzisiejsze przedstawienie odbędzie się wyłącznie dla młodzieży szkolnej, oraz personelu nauczycielskiego.

Bilety dla całych grup nabywać było można wcześniej w sklepie biawatnym firmy Jerzy Cholewicki.

Ceny miejsc: 1 rząd krzesel 1 rb; 2 i 3 kop. 50; pozostałe rzędy po kop. 20; krzesło w łozy 75 kop; galerja kop. 20 i 15.

### Dzisiejsze egzaminy dla aspirantów do Seminarjum duchownego w Włocławku.

Dzisiaj w piątek 16 b. m. o g. 9 rano w Bibliotece parafjalnej św. Zygmunta odbędzie się egzamin do Seminarjum duchownego w Włocławku dla aspirantów z Częstochowy i okolicy.

Pragnący przystąpić do egzaminu winni się zgłosić do świadectwami i dowodami osobistymi.

### Wycieczka szkolna.

We środę o godz. 1 po poł. wychowawcy szkoły p. Szenborn w liczbie 38 pod opieką swej przełożonej udali się do fabryki zapalek, celem jej zwiedzenia, gdzie jaskawych objaśnień udzielał dyrektor Lipiński.

Zadowolone twarze dzieci świadczyły o zainteresowaniu się fabrykacją przedmiotu codziennego użytku jaką jest zapalka.

Następna wycieczka projektowana jest do ogrodnictwa p. St. Jastrzębskiego.

### Obląkana.

Wczoraj we czwartek przed południem przyprowadzono do biura Zarządu Policji nieznaną z nazwiska, gdyż nie umiała dać na pytanie lo-

gicznej odpowiedzi, dwudziestokilkuletnią włóscjanekę obłąkaną, zatrzymaną na Rakowie w chwili walki z napastującymi ją jak zeznała chłopcami.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na nieuspołecznienie naszego ludu nie tylko w. ejskiego lecz i miejskiego, który zamiast współczuć nie szczęściu, drwi z niego i szydzi wbrew kardynalnej zasadzie Chrystusowej. W tym kierunku właśnie nasuwa się wdzięczna sposobność do pracy naszej inteligencji, przedewszystkiem kapłanom i nauczycielom.

### Parochy u koni.

Weterynarz urzędowy stwierdził chorobę parców u koni w pięciu gospodarstwach miejscowości Młynek w gminie Rokitno Szlacheckie.

### Smutny fakt.

W tych dniach do biura I Komisariatu przyprowadzono 9 letnią Zofję Wieczorek ztapaną na nieudanej kradzieży w mieszkaniu stróża domu nr. 31 przy ul. Panny Marii.

Przyprowadzona do Komisariatu tłumaczyła się, że dlatego zaglądała do kufera w mieszkaniu stróżowskim, iż chciała zobaczyć która jest godzina, przy operacji tej pomagała jej

koleżanka, która jednak zbiegła.

Jak się okazało Z. Wieczorek jest córką stróża w domu nr. 32 przy ul. Ogrodowej, w Komisariacie nie podała swego prawdziwego nazwiska, a także powiedziała fałszywy adres.

### NADESLANE.

#### Sprostowanie.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do ogólnej wiadomości, że mąka żytnia krajowa w sklepach przy tejże Deputacji będzie sprzedawaną za kartkami żywnościowymi (kupon jedynka rzymska) a nie za kartkami chlebowymi jak mylnie wydrukowano.

Na skutek ustawicznych skarg publiczności, że sklepy Deputacji i piekarnie utrudniają przyjmowanie marek p-g kursu obowiązującego, Miejska Deputacja Żywnościowa zawiadamia, że sklepy Deputacji i piekarnie winne przyjmować marki po 57 kop.

### Ofiary:

Na Kwotę Ogólnokrajową zebrane w gronie znajomych rb. 6 kop. 10 kwit 239. Goście z restauracji „Polonia“ rb. 1 kop 50 kwit 240.

**P**ianino nowe i różne meble do sprzedania Teatralna 23 m. 37.

## Teatr „ODEON”

Program od środy 14-go do poniedziałku 19-go Czerwca 1916 roku.

Dzisiaj 2 wielkie dramaty w jednym programie.

### TAJEMNICZA MASKA

Oryginalny amerykański kino-romans w 3-ich częściach na tle walk atletów. (Wolna walka francuska).

**Prawo matki** Dramat współczesny w 3 częściach.

**Przyzwyczajenie — druga natura** (Wyborna kom. amerykańska)

Małpy z wyspy Borneo (z natury) — Wigilja mieszkańców lasów (fantastyczny z nat.)

NAD PROGRAM: **Fragmety z Popisów gimnastycznych II i 12 Czerwca w Częstochowie.**

**Anons:** Wkrótce ukaże się na ekranie najwybitniejszy obraz chwili obecnej: „Za grzech młodości” dramat w 5 częściach, ze słynną Karali i Maksimowym w rolach głównych.

## „PALAIS de GLACE”

w Apello ul. Panny Marii № 12.

Program od 13 do 19 Czerwca r. b. — Tylko dla dorosłych!

# D U S Z E,

Które spotykają się o zmroku...

Wysoce zajmujący dramat w 5-ciu częściach w wykonaniu najlepszych sił artystycznych

**MAKS ZAWSZE TEN SAM** (komiczne)

**MUZEUUM OCEANOGRAFICZNE w MONAKO**

Założone przez Księcia Alberta (zdjęcia z natury)

**Anons!** Od wtorku 20 b. m. głośny dramat „Demon i Człowiek” w 4 częściach, w głównej roli Rudolf Szyłdkraut Orz niebyswałe Atrakcyjne Pierwszy raz na scenie Częstochowskiej.

# SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września.  
Zakład wód mineralnych siarczano-słonych i lecznica fizykalno-dietetyczna

otwiera nadchodzący sezon leczniczy pod kierunkiem Dra J. Wiśniewskiego z Warszawy. Środki lecznicze zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, mechano i elektroterapia, hydropatja, kąpiele słoneczne i powietrzne. Ceny niskie. Utrzymanie znacznie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce, lub stację kolei galicyjskich Szczucin, skąd 16 wiorst do Solca. Informacji udziela gratis zarząd Solca, poczta Stopnica obwód Busk.

Redaktor i wydawca R. D. Wilkuszewski

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

LEKARZ - DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Marii № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Lecznica Dentystyczna

A. PERECA

Nowy Rynek № 4.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 po poł.

Działem technicznym kieruje b. asystent Laboratorium c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego,

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem) Przyjmuje od 2-3 po poł.

**P**renumeraty Pism miejscowych, krajowych i zagranicznych z odnośnieniem do domu przyjmuje w każdym czasie **Kantor Pism** ul. Panny Marii № 24 (róg Teatralnej).

**S**przedam automobil kareta 4-ro osobowy wolny od rekwizycji ul. Panny Marii Nr. 57.

**S**tuchacz Politechniki przyjmie lekcje; ma 2 godziny wolne. Specjalność matematyka. Szczępiński, ul. Piękna 11. 4/2

**Z**gubiono paszport wydany przez Naczelnika Powiatu Częstochowskiego na nazwisko Ludwika Jankowskiego. 4/7-

**Z**gubiono kwit lombardu Kasy Pożyczkowej Oszożadońskiej Nr. 2207L. 4/8-

**P**oszukuje Marij Stankiewicz w jej osobistym interesie, proste się zgłosić ul. św. Barbary Nr. 30 m. 3

**K**ilka sędzi drzewa opalowego w gęstym grub. do sprzedania ul. św. Barbary Nr. 21

**P**ianino sprzedam ulica Panny Marii Nr. 40 Wollenberg. 3/6-